



W adwentowej refleksji,
W skupieniu przy konfesjonale,
W ciszy wyczekiwania na wigilijną gwiazdę,
Do gorącego i otwartego serca,
Niech przyjdzie Pan i umocni nas swoim pokojem,
Byśmy go mogli rozdawać
wszędzie tam, gdzie niepokój.
Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia
Aby wszystkie dni w roku
były tak piękne i szczęśliwe,
jak ten jeden wigilijny wieczór.
Aby Wasze twarze i twarze Waszych najbliższych
zawsze rozpromieniał uśmiech,
a Gwiazda Betlejemka prowadziła Was ku szczytom
członkom NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
i ich rodzinom życzy

*Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska*

ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska serdecznie zaprasza
na tradycyjne związkowe spotkanie
opłatkowe, które odbędzie się 21 grudnia
2007 r. (piątek) w siedzibie ZR przy ul.
Traugutta 52.

Gościem spotkania będzie JE ks. bp
Zygmunt Zimowski, Ordynariusz Diecezji
Radomskiej.

Początek spotkania o godz. 11.00.



XV Posiedzenie ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2006-2010

4.12.2007

Zebranych ZR powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, a następnie przedstawił im propozycję porządku obrad, który zebrani przyjęli jednogłośnie. Wiceprzewodniczący i sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał zebranych uchwały ZR i decyzje Prezydium ZR podjęte uprzednio.

Następnym punktem obrad ZR była sytuacja w zakładach pracy naszego Regionu.

Najpierw przewodniczący OZ w „Meditransie” Radom Stanisław Flis poinformował zebranych o zmianach w tej organizacji. Ustawa sejmowa zlikwidowała dwa ostatnie „meditransy” w Polsce w Radomiu i Tarnowie. Wszystkie tego typu jednostki zostały połączone z pogotowiem ratunkowym lub szpitalami. Radomski „Meditrans” chciał połączyć się ze radomskim pogotowiem, ale mimo mediacji przewodniczącego ZR Zdzisława Maszkiewicza, władze miasta nie wykazały zainteresowania. Wobec tego marszałek województwa mazowieckiego i sejmik wojewódzki (organ założycielski „M”) zdecydowali o połączeniu „Meditransu” z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym (na Józefowie). Przewodniczący OZ w „Meditransie” Radom Stanisław Flis poprosił ZR o pomoc w zorganizowaniu spotkania z dyrektorem szpitala w celu omówienia spraw placowych. Przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz podjął się organizacji takiego spotkania.

Potem przewodniczący OZ w MPK Radom Marek Kicoń zapoznał zebranych z sytuacją w tej spółce. Związkowcy „S” wyrażają zaniepokojenie polityką zarządu firmy i władz miasta w stosunku do MPK. Nowoogłoszone przetargi na linie autobusowe ich zdaniem nie biorą pod uwagę interesów MPK, które przecież jest własnością miasta. Z jednej strony nie bierze się pod uwagę np.

czynnika ekologicznego – MPK zainwestowało w autobusy napędzane gazem i inwestycji oraz majątku trwałego spółki (doskonała baza i park remontowy), z drugiej zaś wpisuje się do specyfikacji przetargu tak absurdalne zdaniem związkowców wymogi jak klimatyzacja w autobusach. – Nie stać na takie zakupy np. Wrocławia, który zrezygnował z klimatyzacji w autobusach. Nie ma tak i w znacznie bogatszych od Polski Niemczech – mówił Marek Kiciór. – Tymczasem oddanie w ręce obcych przewoźników kolejnych linii to dla firmy starty, potem redukcje zatrudnienia, a w następnie wyprzedaż majątku firmy. Odczują to także mieszkańcy – w perspektywie podwyżki cen biletów.

Przemysław Sasin omówił w skrócie sytuację w służbie zdrowia, a Zdzisław Maszkiewicz przedstawił sprawę konfliktu związkowców z Politechniki Radomskiej z władzami tej uczelni ws. podwyżek płac.

Kolejnym punktem obrad był wyjazd na manifestację w obronie Stoczni Szczecińskiej, która odbędzie się 14 grudnia 2007 r. w Szczecinie.

Omawiano też przygotowania do spotkania opłatkowego oraz wyjazdu delegacji ZR na obchody rocznicowe do KWK „Wujek” 16.12.2007 r.

Zajęto się również podwyżkami wynagrodzeń dla pracowników TKK-ów.

Przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz poinformował też zebranych o uhonorowaniu Zbigniewa Dziubasika przez władze miejskie Pionek tytułem „Zasłużony dla miasta Pionki”.



ZBROJENIÓWKA PODSUMOWAŁA DZIAŁALNOŚĆ

W połowie listopada w Szklarskiej Porębie na XVII Walnym Zebraniu Delegatów zebrali się przedstawiciele polskich zakładów przemysłu zbrojeniowego.

Nasz region reprezentowali Marian Zaręba i Jacek Zajac (ZPS Pionki) oraz Tomasz Jatczak i Zbigniew Cebula (Fabryka Broni ŁUCZNIK-Radom). Pierwsze, po wyborczym WZD z 2006 roku zebranie miało charakter sprawozdawczy. Obradom tradycyjnie przewodniczył Zbigniew Cebula. Informację z działalności Sekcji przedstawił przewodniczący Stanisław Głowacki (MESKO). Omówił zagadnienia związane z merytoryczną pracą Rady Sekcji, szkoleniami oraz tegorocznymi uroczystościami: 15 lecia działalności sekcji i nadania patronatu Św. Michała Archaniola zakładom zbrojeniowym. Delegaci udzielili przewodniczącemu i członkom Rady, absolutorium za działalność w okresie od maja '06 do listopada '07. W dyskusji skupiano się na wypracowaniu strategii działania związku w nowej rzeczywistości polityczno-gospodarczej. Doświadczenie z lat ubiegłych pokazuje, że osoby w rządzie Tuska, odpowiedzialne za resorty gospodarcze i obronne, cechowało nie

(cd. na str. 3)

ROCZNICA STANU WOJENNEGO

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza członków i sympatyków Związku do udziału w uroczystości rocznicy stanu wojennego.

Rocznicowe składanie kwiatów odbędzie się 13 grudnia 2007 r. o godzinie 12.00 pod pomnikiem Radomskiego Czerwca '76.

Zapraszamy!

ZAPROSZENIE NA OPŁATEK

Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Broni serdecznie zaprasza na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 7 stycznia 2008 r. (poniedziałek) w siedzibie ZR przy ul. Traugutta 52.

Początek spotkania o godz. 11.00.



ZBROJENIÓWKA PODSUMOWAŁA DZIAŁALNOŚĆ

(cd. ze str. 2)

tylko liberalne, ale i pacyfistyczne myślenie o przemyśle obronnym. Należy spodziewać się dużych cięć w budżecie w pozycji wydatki na zakupy w polskich zakładach zbrojeniowych. Tym samym załamana zostałaby wieloletnia tendencja wzrostu zamówień i skomplikowano by wdrażaną reformę i konsolidację zbrojeniówki. Na zakończenie obrad delegaci przyjęli kilka dokumentów nakreślających tok pracy Sekcji na najbliższe miesiące.

Zbigniew Cebula

Przeciwko podziałowi TP SA

Pikieta –Warszawa 26.11.2007

Ponad trzy godziny trwała w Warszawie pikieta związkowców z NSZZ „Solidarność” Pracowników Telekomunikacji, którzy protestowali przeciwko planom podziału Telekomunikacji Polskiej S.A.

W manifestacji wzięła także delegacja pracowników TP S.A. – związkowców „Solidarności” z Radomia oraz delegacja ZP Ziemia Radomska w składzie: przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz, Krzysztof Kośla, Jerzy Minda i Wiesław Rychter.

W proteście uczestniczyło ok. 700 osób. Związkowcy rozwiesili też transparenty z napisami: „Dość wyrzucania ludzi na bruk”, „Dzwoniłem do mamy, moja mama traci pracę”, „Z TP SA będą nici nim Francuz się nasyci”.

Członkowie NSZZ „Solidarność”, manifestujący przed budynkiem TP S.A. przy ul. Twardej, wręczyli przedstawicielom zarządu spółki pismo, w którym domagali się m.in. utrzymania dotychczasowych warunków pracy w spółce (chcą odstąpienia od planów przesunięcia pracowników TP do firmy zewnętrznej), a także podwyższenia o 10 proc. wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników TP, objętych ponadzakładowym układem zbiorowym pracy (PUZP).

Po godzinie manifestujący przeszli przed siedzibę Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE). Wręczyli prezes UKE Annie Strzyńskiej pismo, w którym zażądali m.in. wskazania podstawy decyzji o przeprowadzeniu podziału funkcjonalnego TP, a także analiz skutków wprowadzenia tego podziału. Strzyńska zapowiedziała w mediach kilka dni wcześniej, że najpóźniej do 2010 roku w ramach TP S.A. zostanie wyodrębniona niezależna, samodzielna jednostka organizacyjna.





Pomnik Piotra Wysockiego

Delegacja ZR Ziemia Radomska z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem na czele, poczty sztandarowe: ZR – w składzie Kazimierz Staszewski, Wiesław Rychter, Paweł Siedlecki, TKK Warka i TKK Pionki wzięły udział w odsłonięciu pomnika Piotra Wysockiego, które odbyło się 29 listopada 2007 r. w Warce w 150 rocznicę powrotu Piotra Wysockiego z zesłania na Syberię (po Powstaniu Listopadowym). Inicjatorem powstania pomnika był Andrzej Gut, działacz „S”, były członek ZR Ziemia Radomska.

Piotr Wysocki (ur. 10 września 1797 w Winiarach koło Warki, zm. 6 stycznia 1875 w Warce) – polski wojskowy, działacz niepodległościowy, przywódca sprzysiężenia podchorążych, które doprowadziło do wybuchu powstania listopadowego (29 listopada 1830).

Pochodził z rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Odrowąż. Jego rodzicami byli Jan i Katarzyna. W młodości kształcił się w Warszawie, najpierw w szkole pijarskiej, a następnie, od roku 1818, jako kadet w Szkole Podchorążych Piechoty. Służba w 4. pułku grenadierów, stosunki panujące w polskiej armii, zwierzchność cara i ciężkie warunki służby wpłynęły na poglądy Wysockiego, zbliżając go tym samym do kół patriotycznych.

Gdy w 1828 roku został instruktorem w Szkole Podchorążych, energicznie zabrał się do stworzenia i działań wewnątrz tajnego związku niepodległościowego, zwanego potocznie Sprzysiężeniem Wysockiego.

W czasie powstania został mianowany kapitanem, był adiutantem naczelnego wodza Michała Radziwiła. Uczestniczył w bitwie pod Wawrem, pod Grochowem, bitwie pod Dobrem i bitwie pod Okuniewem. Brał udział w wyprawie generała Józefa Dwernickiego na Wołyń. We wrześniu 1831 roku, będąc dowódcą 10 pułku piechoty liniowej, został ranny podczas walk w obronie Warszawy i 6 września 1831 roku dostał się do niewoli rosyjskiej. W grudniu został skazany na karę śmierci przez powieszenie, lecz ukaz carski zamienił wyrok na 20 lat osiedlenia na Syberii. Miejszem zesłania była początkowo wioska Aleksandrowsk pod Irkuckiem. Po próbie ucieczki, za co skazano go na karę tysiąca kijów, został karnie przeniesiony na katorgę do kopalni miedzi w Akatui w kolonii katorżniczej w Nercyńsku.

27 października 1857 roku wrócił z zesłania. Zamieszkał w podarowanym mu przez społeczeństwo domu, gdzie żył samotnie. Zmarł w Warce 6 stycznia 1875 roku jako bohater narodowy. Jego pogrzeb stał się wielką narodową manifestacją. Na płycie nagrobnej wyryto napis: „Wszystko dla ojczyzny - nic dla mnie”.

Starość Piotra Wysockiego

Jacek Kaczmarek

Czasem mówi jak człowiek
Rękę poda uśmiechnie się uprzejmie
A czasem błysnie szaleństwem spod powiek
I wtedy ma w oczach Syberię
Nocą pali światła w oknach
I krzyczy (matki straszą nim dzieci)
Generale Sowiński reduta od krwi mokra
Niech pan nas Bogu poleci!

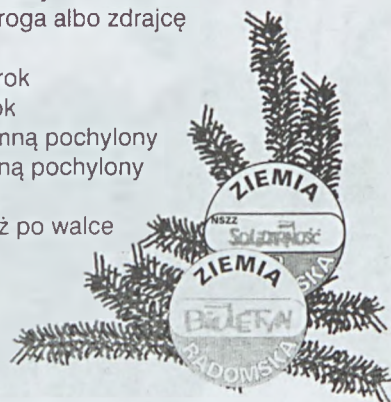
- Nie wychodźcie z obozu
Wybiją was jak kaczki -

Cały się kurczy i marszczy
Kiedy się musi meldować co miesiąc
Po dwudziestu sześciu latach carycy
W obłęd powstańca nie wierzą
Trzema ciosami zrąbał drzewo
I śmiał się - to masło nie pień -
Rąbaliśmy z tymi co zostali w śniegach
Pnie zmarznęte na kamień

- Generale Sowiński,
Dlaczego cię nie widzę -

Chodzi chyłkiem po Warce
I zagląda nagle ludziom w oczy
Jakby w każdym widział wroga albo zdrajcę
Widmo bezsennych nocy
- Ich głosy generale są o krok
Ich głosy generale są o krok
- Śmieje się Moskal nade mną pochylony
Śmieje się Moskal nade mną pochylony

- Już po walce generale już po walce
Ten okop jest stracony



1970

GRUDZIEŃ

MASAKRA NA WYBRZEŻU

Grudzień 1970 – kalendarium tragedii

Prolog: 12 grudnia 1970 r.: Rada Ministrów podjęła decyzję o podwyżce cen; zdrożały m. in. mięso o 18 proc., mąka o 17 proc., cegły o 37 proc. Podwyżki te miały stanowić pierwszy etap tzw. reformy gospodarczej opartej na bodźcach ekonomicznych, powiązaniu zarobków z efektywnością i wydajnością.

13 grudnia 1970 r.: uchwałę Rady Ministrów o „zmianie cen detalicznych” ogłoszono w radio, tv i prasie; odbyły się zebrania partyjne w wielkich zakładach, na których odczytano list Biura Politycznego KC, mający wyjaśnić konieczność wprowadzenia podwyżek; podczas uroczystości rocznicowych z okazji pięćdziesięciolecia diecezji łódzkiej, sufragana opolski bp Wacław Wycisk komentował w Piotrkowie Trybunalskim wprowadzone podwyżki prześmiewczym apelem, by dzieci miały różańce, gdyż... one „na pewno nie podróżowały”; w Stoczni Gdańskiej robotnicy z nocnej zmiany nie podjęli pracy;

14 grudnia 1970 r.: obradowało VI plenum KC PZPR poświęcone m.in. sytuacji ekonomicznej kraju; w Stoczni Gdańskiej robotnicy zebrali się przed budynkiem dyrekcji, żądając cofnięcia podwyżek; ok. 3 tys. udało się następnie pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR (I sekretarzem był Alojzy Karkoszka); pierwsze zamieszki na ulicach; pierwsze starcia z MO; spalono drukarnię; Trójmiasto i nieco później Szczecin objęto blokadą telekomunikacyjną; wieczorem udali się na Wybrzeże przedstawiciele centralnych władz partyjno-rządowych – Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Stanisław Kociołek.

15 grudnia 1970 r.: do strajku przystąpiła Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, wyłoniono komitet strajkowy; akcja strajkowa dotarła do Elbląga; nie podjęli pracy robotnicy w Stoczni Gdańskiej; do strajku przyłączyły się kolejne gdańskie zakłady – Port Północny i Stocznia Remontowa; powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, na czele którego stanął E. Finisz; nasiliły się zamieszki uliczne, ok. 10 tys. tłum zebrał się pod gmachem KW PZPR, który podpalamo; manifestowano przed budynkami Komendy Miejskiej MO i prezydium MRN; milicja i wojsko użyły broni; w wieczornym wystąpieniu telewizyjnym wicepremier Stanisław Kociołek poinformował o 5 ofiarach śmiertelnych;

16 grudnia 1970 r.: demonstracje w Słupsku i Elblągu; na ulice Trójmiasta skierowano 25 tys. żołnierzy oraz 1300 czołgów i transporterów opancerzonych; wojsko obsadziło główne drogi i budynki w Trójmieście; do grupy demonstrantów, którzy wyszli poza teren Stoczni Gdyńskiej oddano salwę; zginęły dwie osoby; wprowadzono godzinę milicyjną; w wieczornym wystąpieniu telewizyjnym wicepremier Kociołek wezwał robotników, aby następnego dnia powrócili do pracy;

17 grudnia 1970 r.: w prasie centralnej podano pierwsze informacje o zajściach na Wybrzeżu. Wspomniano o 6 zabitych; Gdyńia: od wczesnych godzin rannych przez dworcowe megafony, już od Redłowa, i od godz. 5.15 przez gigantofon wojskowy o bardzo dużej mocy nadawano komunikat, iż stocznia jest zamknięta, ale nikt wcześniej nie wysiadł i na stacji Gdynia-Stocznia rósł tłum. Blokadę wojskową rozmieszczono w odległości ok. kilometra od

bramy Stoczni im. Komuny Paryskiej. Wzmocniła ją 140 kursantów z SPMO w Słupsku pod dowództwem ppłk. St. Łosiaka.

Do napierających na pierwsze szeregi sił blokujących, wyszedł przed stanowisko ogniowe dowódca 32. ppłk Wł. Łomot i dowódca 3. Batalionu tego pułku kpt. Zd. Wardak, apelując o cofnięcie się oraz ostrzegając przed użyciem broni przez wojsko.

O godz. 5.50 ppłk Łomot wydał rozkaz oddania strzału z armaty czołowej w powietrze. Wobec nadal niebezpiecznie napierającego tłumy, padł rozkaz kolejny: – Strzelać w górę z karabinów maszynowych oraz broni strzeleckiej w powietrze; trzeci rozkaz brzmiał: – Salwą zaporową w bruk; pociski trafiły w ludzi rykoszetem, zbierając krwawe żniwo. Helikopterów, z których w rejonie wiaduktu na przystanku Gdynia-Stocznia zrzucano petardy i gazy łzawiące, użyto po raz pierwszy o godz. 6.35.

Uwaga: dopiero o godz. 6.05 zdecydowano w porozumieniu z Bejmem, by pociągi z Gdańska kończyły bieg w Gdyni. Dopiero o godz. 6.45 zatrzymano na stacji Gdynia-Chylonia kolejki dojazdowe od strony Wejherowa. Dopiero o godz. 7.08 Bejmy nakazał, by pociągi z Gdańska kończyły trasę w Sopocie. Dopiero po 8.00 zawracano pociągi już we Wrzeszczu.

Dwadzieścia lat po Grudniu 1970 Jerzy Eisler pisał:

„17 grudnia w Gdyni system dowodzenia wojskiem, od samego początku niejasny i niejednorodny, uległ dalszemu skomplikowaniu. Oto bowiem w dowództwie MW znajdowały się rozwinięte: część stanowiska dowodzenia gen. Korczyńskiego, który o godz. 9.00 objął dowodzenie całością sił porządkowych w Gdyni, wysunięte stanowisko dowodzenia gen. Antosa, który dotarł tam helikopterem o 6.58 i do przybycia gen. Korczyńskiego dowodził całością sił używanych w mieście, wysunięte stanowisko dowodzenia KW MO i SB w Gdańsku oraz część stanowiska dowodzenia KM MO w Gdyni, którymi kierował przybyły przed godziną 8 gen. Szlachcio.



1970

GRUDZIEŃ

MASAKRA NA WYBRZEŻU

(cd. ze str. 5)

9.07.1968 r.- Jaruzelski otrzymuje nominację na tzw. „ministra obrony narodowej”. Półtora roku później naród nie obroni się przed dowodzonym przez niego wojskiem.



Nie można przy tym zapominać, że w tym samym czasie na tym terenie działał także dowódca MW wiceadmiral Janczyszyn. Wszyscy ci ludzie wydawali rozkazy, które nierzadko były wzajemnie sprzeczne. A gdy się jeszcze doda dyrektywy płynące z Warszawy od Gomułki i Cyrankiewicza, ale również od Moczara i Jaruzelskiego oraz decyzje podejmowane w Trójmieście przez Kliszkę, Kociółka i innych działaczy, w tym i lokalnych (np. Karkoszkę) oraz rozkazy wydawane przez działającego na tym terenie gen. Chochę, to obraz chaosu decyzyjnego będzie jeszcze pełniejszy. (...)

Nadal nie wiadomo, na ile chaos ten był spontaniczny i wynikał ze skrajnego napięcia, błędnego odczytania istoty robotniczych protestów, niekompetencji i braku wyobraźni, na ile zaś był efektem świadomej manipulacji informacjami i konsekwencją kroków podejmowanych przez tych działaczy, dla których opanowanie gwałtownie rozwijającej się rewolty stało się sprawą drugorzędną. (...)

Jak widać, niektórzy „polscy towarzysze” (niestety nie wiadomo, którzy) bardzo starali się wówczas, by przekazano do Moskwy jak najczarniejszy obraz wydarzeń, nawet za cenę podawania nieprawdziwych informacji”.

Szczecin – utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (przew. M. Dopierała); na ulicę wyszli pracownicy stoczni szczecińskiej, nasiliły się zamieszki uliczne; podpalono gmach KW PZPR i spalono dom I sekretarza KW PZPR Walaszka; podjęto próbę zdobycia budynku Komendy Wojewódzkiej MO; do miasta wkroczyło wojsko, użyto śmigłowców; padły strzały; byli zabici i ranni; do zamieszek na mniejszą skalę doszło w Krakowie i Wałbrzychu; strajki wybuchły w niektórych zakładach w Warszawie, Wrocławiu, Nysie, Białymstoku i Oświęcimiu; wieczorem ogłoszono uchwałę Rady Ministrów zobowiązującą „organy MO, służby bezpieczeństwa i inne współpracujące z nimi organy do podjęcia wszelkich dostępnych prawnie środków przymusu, włącznie z użyciem broni, przeciwko osobom dopuszczającym się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie obywateli, grabieży i niszczenia mienia oraz urządzeń publicznych”; przez radio nadano przemówienie premiera Cyrankiewicza;

18 grudnia 1970 r.: strajki w zakładach Trójmiasta i Szczecina; krwawe starcia pod Komitetem Miejskim w Elblągu;

19 grudnia 1970 r.: zebrało się Biuro Polityczne KC PZPR bez udziału osadzonego w areszcie domowym Władysława Gomułki;

20 grudnia 1970 r.: obrady VII plenum KC PZPR, na którym z Biura Politycznego usunięto Jaszczuka, Kliszkę, Spychalskiego i Strzeleckiego oraz Władysława Gomułkę; pierwszym sekretarzem KC PZPR został Edward Gierek;

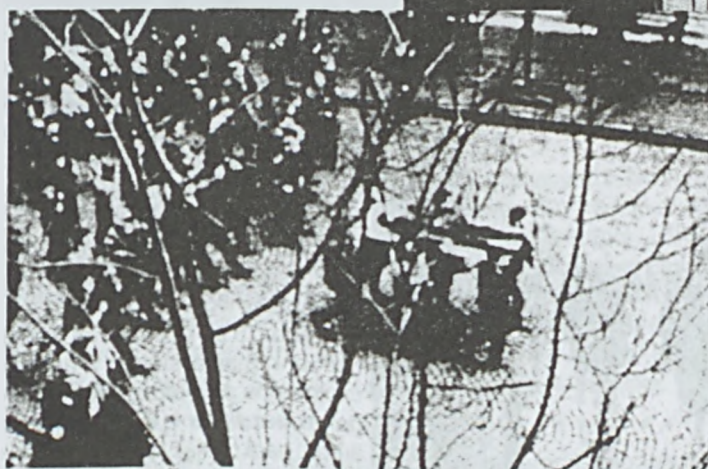
21 grudnia 1970 r.: opublikowano komunikat o stanie zdrowia Gomułki, stwierdzający „zaburzenia w układzie krążenia, powodujące przemijające zakłócenia sprawności widzenia”;

22 grudnia 1970 r.: podpisano w Szczecinie porozumienie, w którym reprezentanci władz zobowiązali się m. in. do wycofania podwyżek i ukarania winnych za spowodowanie ofiar;

23 grudnia 1970 r.: na posiedzeniu Sejmu Marian Spychalski przestał być przewodniczącym Rady Państwa; Józef Cyrankiewicz został Przewodniczącym Rady Państwa a przestał być premierem, którym został premierem został Piotr Jaroszewicz;

Bilans Grudnia 1970 r.:

Zginęło na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. według oficjalnych źródeł 45 osób, wśród których byli robotnicy oraz 1 żołnierz i 2 milicjantów. Rannych zostało 1 165 osób. Na czele Ministerstwa Obrony Narodowej stał w grudniu 1970 roku gen. armii Wojciech Jaruzelski.



STAN WOJENNY

Stan wojenny

– kalendarium pierwszych dni

12 grudnia 1981 r.: sobota, godz. 16 – tajny szyfrogram, podpisany o godz. 11 przez Czesława Kiszcza, szefa MSW, zawierający przyzwolenie na otwarcie ognia do strajkujących załóg, dociera do wszystkich komend wojewódzkich MO; godz. 23.00 – przerwanie połączeń telefonicznych i telexowych; ok. północy przerwanie nadawania programów radiowo-telewizyjnych; aresztowanie przew. zakładowej „Solidarności” w kopalni „Wujek” – Jana Ludwiczaka; nocna zmiana nie podejmuje pracy;

13 grudnia 1981 r.: niedziela, godzina 6 rano – radiowo-telewizyjne wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego, informujące o przejęciu władzy w Polsce przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego; Rada Państwa – mimo że trwała sesja Sejmu i przy sprzeciwie Ryszarda Reiffa ze Stowarzyszenia „PAX” – zatwierdza powstanie WRON i uchwała dekret o wprowadzeniu stanu wojennego, co wykraczało poza ówczesny porządek konstytucyjny PRL; internowanie pierwszych działaczy „Solidarności” oraz struktur opozycyjnych o charakterze antyustrojowym, a także byłych wysokich funkcjonariuszy PZPR, w tym m. in. Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza;

Delegacja górnicza z kopalni „Wujek” udaje się wczesnym raniem do ks. Henryka Bolczyka z parafii św. Michała, prosząc o odprawienie mszy św. na terenie kopalni, po której górnicy rozeszli się do domów.

14 grudnia 1981 r.: poniedziałek, pierwszy dzień roboczy stanu wojennego; pierwsza zmiana w kopalni „Wujek” postanawia kontynuować strajk, domagając się zwolnienia Ludwiczaka; do strajkujących dołącza druga zmiana; na terenie kopalni ks. Bolczyk odprawia o godz. 18.00 drugą mszę; wojsko otacza Stocznę Gdańską; do strajku przystępują górnicy z kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu Zdroju, wznoszone są barykady z lutni górniczych i wagoników.

15 grudnia 1981 r.: stłumienie strajków w Stoczni Adolfa Warskiego, Hucie Warszawa oraz w kopalni „Moszczenica”, „Jastrzębie” i „Staszic” oraz pacyfikacja kopalni „Manifest Lipcowy”.



godz. 11.00 – oddziały milicji i wojska zostają zgrupowane w pobliżu kopalni; w okolicach bramy czarna wołga z dowodzącym akcją płk Kazimierzem Wilczyńskim, obok „Star” z tzw. ruchomym stanowiskiem dowodzenia.

godz. 11.15 – wezwanie górników do zaprzestania strajku; czołg rozbija barykadę na bramie głównej, milicja ostrzeliwuje górników środkami chemicznymi; wprowadzenie do działań armatki wodnej; sforsowanie bramy; wkroczenie na teren kopalni oddziałów ZOMO; użycie gazów łzawiących i petard; wprowadzenie na teren kopalni funkcjonariuszy Plutonu Specjalnego ZOMO, który strzelał do górników z pozycji półkłęścącej; strzelano ostrą amunicją.

godz. 13.00 – koniec strajku w kopalni „Manifest Lipcowy”; w kopalni „Wujek” trwa budowanie barykad; ks. Bolczyk odmawia z górnikaми różaniec;

16 grudnia 1981 r.: pacyfikacja Stoczni Gdańskiej, Huty im. Lenina, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu; w Trójmieście walki uliczne; pacyfikacja kopalni „Wujek”;

godz. 10.00 – spotkanie załogi z dyрекcją i przedstawicielami wojska, którzy żądają opuszczenia kopalni, ostrzegając, iż w przeciwnym wypadku zostanie odblokowana siłą – górnicy odpowiadają pieśnią „Boże coś Polskę”; płk Gębka daje górnikom godzinę na opuszczenie kopalni.

godz. 10.53 – czołgi rozpoczynają forsowanie muru; kopalnia jest ostrzeliwana środkami chemicznymi; do akcji zostają wprowadzone armatki wodne; uczynionymi przez czołgi wylomami, wkraczają na teren kopalni oddziały milicji; nadlatuje helikopter, z którego zrzucały się granaty z gazem łzawiącym.

godz. 11.30 – dowodzący akcją płk Wilczyński wydaje rozkaz dokonania kolejnego wylomu przez czołg, który wjeżdża w magazyn farb i lakierów; przez wyrwę na teren kopalni wkraczają kolejne oddziały ZOMO; w rejonie bramy głównej trzech funkcjonariuszy MO – kpt. Al. Wiewiórkowski, por. J. Kryśka oraz st. sierżant St. Radziński, zostaje wziętych przez górników jako zakładnicy – górnicy odbierają im broń, przeliczają naboje, ale z tej broni nie padł ani jeden strzał i nie zabrakło ani jednego naboju.

godz. 12.31 – rozlegają się strzały z broni automatycznej; płk Wilczyński pyta o zgodę na użycie broni; na placu przed kotłownią padają ranni i zabici

godz. 13.02 – płk Wilczyński wydaje rozkaz: – Przerwać ogień!

(cd. na str. 8)



STAN WOJENNY

(cd. ze str. 7)

godz. 14.00 – z górnikami spotyka się ponownie płk Gębka i komisarz wojskowy płk W. Rymkiewicz oraz dyrektor kopalni; górnicze warunki zakończenia strajku nie zostają przyjęte.

godz. 17.00 – górnicy zbierają się na placu, aby zdecydować o dalszych losach strajku.

godz. 18.00 – przy ścianie kotłowni, w miejscu, gdzie zginęli górnicy, ustawiony zostaje prowizoryczny krzyż.

godz. 19.00 – strajkujący opuszczają kopalnię; aresztowany zostaje Stanisław Płatek uznany za przywódcę strajku.

17 grudnia 1981 r.: starcia na ulicach Gdańska; zabita zostaje jedna osoba; rozbicie demonstracji w Krakowie;

18 grudnia 1981 r.: opublikowanie dekretu o stanie wojennym w Dzienniku Ustaw

20 grudnia 1981 r.: koniec strajku w Porcie Gdańskim;

21 grudnia 1981 r.: Romuald Spasowski, ambasador w St. Zjednoczonych, prosi o azyl polityczny;

23 grudnia 1981 r.: pacyfikacja Huty Katowice;

28 grudnia 1981 r.: Koniec ostatniego strajku okupacyjnego w kopalni „Piast”; Zdzisław Rurarz, ambasador w Japonii, prosi o azyl polityczny w St. Zjednoczonych.

Bilans walk:

W pacyfikacji KWK „Manifest Lipcowy” brały udział 3 kompanie ZOMO oraz 15 funkcjonariuszy Plutonu Specjalnego ZOMO, 4 kompanie ORMO, 2 kompanie KW MO, 30 czołgów, 15 wozów opancerzonych BWP, 4 armatki wodne; wystrzelano 57 ostrych naboju; rannych zostało 4 górników.

Do walk z górnikami w kopalni „Wujek” skierowano 6 kompanii ZOMO oraz 17 funkcjonariuszy Plutonu Specjalnego ZOMO, 4 kompanie ROMO, 1 kompanię NOMO, 1 kompanię KW MO, 6 kompanii piechoty, 6 plutonów czołgów, kompanię rozpoznania. W akcji brało udział 7 armatek wodnych, helikopter, ok. 55 wozów BWP i kilkadziesiąt czołgów. Wystrzelano ponad 150 naboju. Od kul zginęło na miejscu 6 górników, siódmy zmarł w kilka godzin po operacji, dwóch zmarło w styczniu 1982 roku, nie odzyskując przytomności.



Serdeczne braterskie gratulacje z okazji stanu wojennego - lato 1982 r.



(fot. Chris Niedenthal)

Akcja „Jodła”

Internowania w stanie wojennym

Późnym popołudniem 12 grudnia 1981 r. ze Sztabu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przekazano komendantom wojewódzkim MO szyfrogram zaczynający się od słów „Oglašam hasło <Synchronizacja>” – co oznaczało rozpoczęcie działań tego resortu. Wprowadzony formalnie następnego dnia stan wojenny miał na celu zlikwidowanie działalności niezależnych ruchów społecznych – w tym przede wszystkim związku NSZZ „Solidarność”. Najbardziej dosadnie zamiary władzy określił minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak w trzy tygodnie po wprowadzeniu stanu wojennego: „[...] chodzi o to, aby zburzyć struktury „Solidarności” [...] po to, by powołać nowe, w pełni dyspozycyjne wobec Partii”.

Na całą operację wprowadzenia stanu wojennego złożyło się kilka akcji opatrzonych różnymi kryptonimami. Akcja „Azalia” polegała na zajęciu (12 grudnia o godz. 23.30) wspólnie z żołnierzami Wojska Polskiego obiektów Polskiego Radia i Telewizji oraz zablokowanie środków łączności. Akcja „Klon” polegała na przeprowadzaniu przez funkcjonariuszy resortu rozmów ostrzegawczych z osobami podejrzanymi o to, że mogą podjąć wrogą działalność. Akcja „Agora” polegała na rozpo-

(cd. na str. 9)

STAN WOJENNY

(cd. ze str. 8)

znawaniu miejsc pobytu osób przewidzianych do internowania oraz akcja „Troska”, która dotyczyła ochrony i obrony rodzin funkcjonariuszy.

Jodła nie jedno ma imię

Pierwotnie, tzn. w lutym 1981 r. akcję „Jodła” opatrzone kryptonimem „Wiosna”, a następnie we wrześniu tegoż roku otrzymała ona kryptonim „Wrzos”. Nie później niż 4 października operacja „Wrzos” stała się elementem szerszego planu oznaczonego jako akcja „Jodła”. Akcja „Jodła” obejmowała zarówno internowanie przywódców „Solidarności” jak i skompletowanie „działaczy Solidarności, którzy mogliby zastąpić ekipy ekstremistów” we wszystkich zarządach regionów i w większych komisjach zakładowych. Wyznaczone do tego zadania komórki SB - głównie Wydziały IIIA - podjęły odpowiednie przedsięwzięcia w celu przeprowadzenia akcji utworzenia nowej „ludowej” Solidarności. Nowy związek miał być tworzony przez wytypowanych przez resort umiarkowanych działaczy NSZZ „Solidarność”, w tym także przez agenturę aparatu. Według relacji gen. Kiszczaka podjęcie decyzji co do internowania poszczególnych osób zostało zdecentralizowane i leżało w gestii komendantów wojewódzkich, którzy pakowali do kopert nazwiska, adresy oraz zapasowe adresy, pod którymi można było znaleźć poszukiwanych. Umieszczano je w zalakowanych kopertach, które były otwierane później przez grupę funkcjonariuszy dokonującą zatrzymań.

Zbyt szybkie zegarki SB-eków

Początek operacji „Jodła” wyznaczono na godz. 24.00, jednak faktycznie często internowania miały miejsce jeszcze przed północą. Zgodnie z planem zatrzymania każdej osoby miała dokonać grupa składająca się z pięciu osób: dwóch funkcjonariuszy SB i trzech milicjantów. Dzieci osób internowanych oraz osoby starsze, które były wyłącznie pod opieką osób przewidzianych do internowania planowano umieścić na czas internowania w zakładzie opiekuńczym.

Listy osób przewidzianych do internowania przygotowano dużo wcześniej. Już 15 października 1980 r. komendy wojewódzkie MO otrzymały z centrali MSW telefoniczne polecenia nadesłania w trybie natychmiastowym wykazów osób przewidzianych do „izola-

cji” w przypadku „stanu poważnego zagrożenia”. Najstarsza z zachowanych list osób przewidzianych do internowania nosi datę 28 października 1980 r. Do 31 grudnia 1980 r. do internowania wytypowano 12.900 osób (połowa z nich była ze względów politycznych, a pozostali z uwagi na zagrożenie porządku publicznego). Nieco później, bo 26 lutego 1981 r. sporządzono wykaz więźniów przydzielonych do dyspozycji poszczególnych komend wojewódzkich, który obejmował 13.600 miejsc. Tryb dokonania aresztowań został określony w piśmie z 17 lutego (J-0045/81/M) i właśnie według niego rozpoczęto internowania krótko przed północą 12 grudnia 1981 r.

Internowania objęły ponadto przywódców innych niezależnych organizacji: NZS, NSZZ „S” RI, KIK, KPN, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, a także niektórych członków PZPR działających w ramach tzw. struktur poziomych. Internowano także byłych przywódców partii i państwa m. in. Edwarda Gierka.

„Sukces” Kiszczaka

Operacja wprowadzenia stanu wojennego mimo obaw jej autorów zakończyła się sukcesem. Już pierwszej nocy internowano ponad 3 tys. osób, w tym niemal wszystkich członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Utworzono 52 ośrodki internowania/odosobnienia. Wydano 10 132 decyzje o internowaniu w stosunku do 9736 osób. Internowania udało się uniknąć jedynie nielicznym członkom kierownictwa Związku. Byli oni intensywnie poszukiwani przez cały okres stanu wojennego. Według gen. bryg. Władysława Ciastonia odszukanie i aresztowanie ośmiu działaczy „Solidarności”, którzy kontynuowali działalność tworząc struktury podziemne było sprawą wyjątkowo prestiżową dla resortu. Do najbardziej poszukiwanych i „wyjątkowo aktywnych” członków NSZZ „S” zaliczono: Zbigniewa Bujaka (Warszawa), Zbigniewa Janasa (Warszawa), Wiktora Dys-Kulskiego (Warszawa), Władysława Frasnika (Wrocław), Andrzeja Konarskiego (Wrocław), Eugeniusza Szumiejko (Wrocław), Bogdana Lisa (Gdańsk), Bogdana Borusewicza (Gdańsk).

Posćig za Lisem (i nie tylko)

Aby zintensyfikować poszukiwania tychże osób zostały przygotowane przez MSW ulotki. Ulotki te były przeznaczone dla funkcjonariuszy MO i SB, WOP, WSW, żołnierzy w patrolach i członków ORMO. Niepowodzenia związane z poszukiwaniem tych osób stanowiły zapewne bolączkę wyższych funkcjonariuszy, gdyż wspomniany już gen. bryg. Ciastoń wydał w tej sprawie specjalne wytyczne. Zgodnie z nimi zamierzano na poszczególne poszukiwane osoby zakładać sprawy operacyjnego opracowania, które miały być powierzane doświadczonym funkcjonariuszom. Tę akcję ogólnokrajową koordynowało Biuro Studiów SB MSW. Poszukiwanie ukrywających się działaczy „S” wspierała MO z całym swoim zapleczem: pionem kryminalnym, Ruchem Drogowym i Prewencją, w tym dzielnicowymi.

Desperacja resortu spraw wewnętrznych w kwestii „ukrywających się ekstremistów” musiała narastać w miarę niepowodzeń, gdyż w lipcu 1982 r. polecono nawet aby milicja wyrękowo kontrolowała karetki pogotowia, którymi mogli poruszać się poszukiwani.

Poszukiwania osób wytypowanych do internowania były kontynuowane podczas stanu wojennego ramach akcji „Jodła”. Lista osób poszukiwanych przez MSW w ramach tzw. nadzwyczajnych poszukiwań ogólnokrajowych zarządzonych w dniu



List gńczy za Zbigniewem Bujakiem

...tożsamość...
...1980 r. ...
...25.

(cd. na str. 10)

STAN WOJENNY

(cd. ze str. 9)

13 grudnia 1981 r. była płynna i ulegała kolejnym korektom. Wiązało się to z codziennymi telefonogramami nadsyłanymi do Komend Wojewódzkich MO, które uzupełniały wykazy poszukiwanych osób. Na początku 1982 r. liczba ta wynosiła 326 osób. Jednocześnie nadchodziły telefonogramy odwołujące poszukiwania osób, które w tym czasie już internowano. 22 lutego 1982 r. w skali kraju poszukiwano jeszcze 173 osoby.

Represje i lojalni

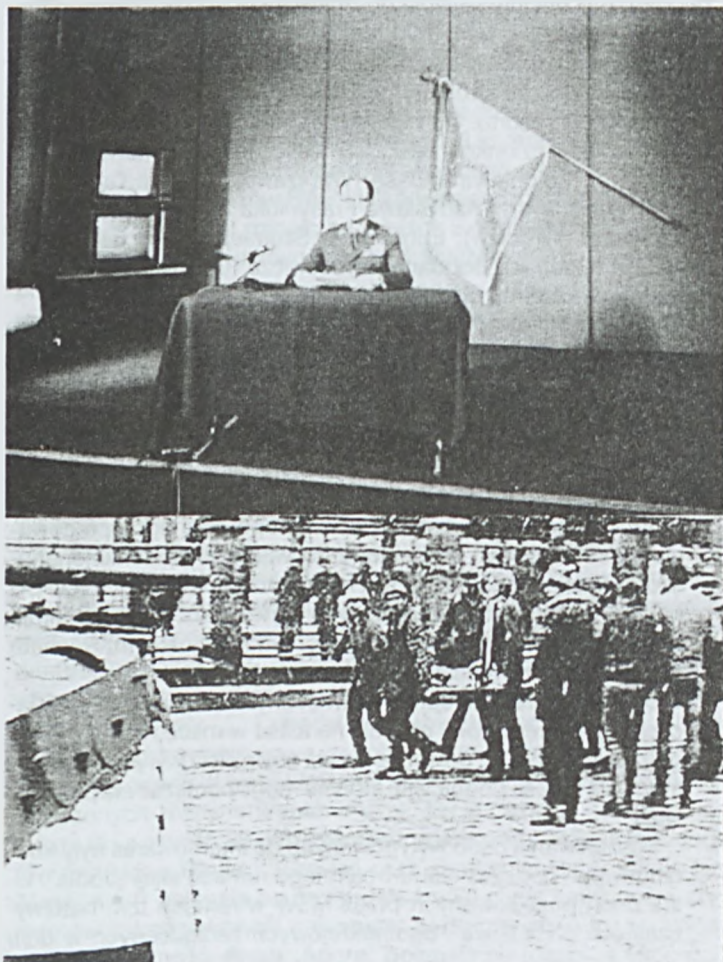
Stopniowo wypuszczano internowanych co wykorzystywano do celów propagandowych. Najbardziej opornych trzymano w izolacji do grudnia 1982 r. Osoby, które odmawiały podpisania deklaracji lojalności, były internowane lub represjonowane w inny sposób.

Podczas okresu stanu wojennego internowani oraz ich rodziny, przyjaciele i znajomi zostali poddani szczególnej inwigilacji i kontroli przez funkcjonariuszy MSW. Osoby te stanowiły bowiem w społeczeństwie polskim jeden z punktów wyjścia przy rozpracowywaniu struktur podziemnych „Solidarności”. Internowanych zamierzano wykorzystać na kilka sposobów do celów operacyjnych przy rozpracowywaniu podziemnej „Solidarności”: osoby pozyskane do współpracy po wypuszczeniu pod jakimś naturalnym pretekstem z ośrodków odosobnienia miały wejść możliwie szybko w struktury konspiracyjne. Równolegle środowiska opozycyjne zamierzano tak nastawić, by wypuszczoną osobę przyjęły z jak największym

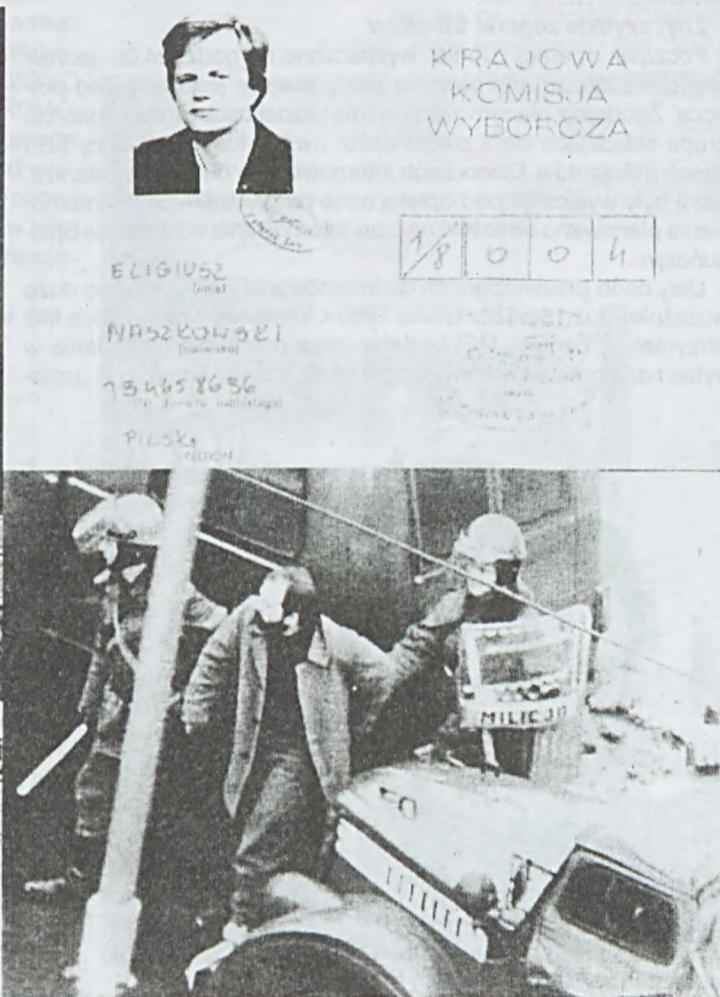
zaufaniem. Natomiast osoby internowane, które odmówiły współpracy miały być wykorzystane przy prowadzonych grach operacyjnych dezinformujących i dezintegrujących środowisko. Pytanie o to, na ile SB udało się zrealizować planowane wytyczne, pozostaje otwarte i wymaga jeszcze dokładnych badań.

Wtyczki esbeckie

Wśród osób internowanych znaleźli się także tajni współpracownicy SB. Najbardziej znanym przypadkiem był Eligiusz Naszkowski przewodniczący pilskiej „Solidarności”, który od lutego 1981 r. był zarejestrowany jako TW ps. „Grażyna”. W noc wprowadzenia stanu wojennego zgłosił się do funkcjonariusza SB Władysława Kucy odpowiedzialnego za rozpracowanie władz krajowych „Solidarności” i zaoferował swoją pomoc przy łapaniu Zbigniewa Bujaka. Do realizacji tego spontanicznego pomysłu nie doszło najprawdopodobniej z powodu obawy naczelnika Kucy przed zdekonspirowaniem agenta. Naszkowski początkowo był przetrzymywany w lokalu konspiracyjnym SB, a następnie został na krótko (od 16 do 21 grudnia 1981 r.) internowany we Wronkach. Planowano wykorzystać go przy reaktywowaniu nowej „Solidarności” jednak podejrzenia działaczy opozycji o współpracę Naszkowskiego z resortem nasiliły się. W efekcie według oceny funkcjonariuszy pilskiej SB w styczniu 1982 r. możliwości operacyjne TW „Grażyna” były „bodaj żadne”.



Górnicy z „Wujka” niosą zabitego kolegę



STAN WOJENNY

Kobieta grudnia 1981

Mało kto pamięta, że najwyższy wyrok karny w stanie wojennym za działalność opozycyjną dostała kobieta. Była to pracowniczka Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni Ewa Kubasiewicz.

Sąd Marynarki Wojennej skazał ją aż na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. W obliczu jęków i płaczów „złamanych bohaterów” w rodzaju Michała Boniego, którzy lekko postraszeni godzili się na współpracę z SB, czy „niewinnych łapówkarek” w rodzaju Sawickiej, warto przypomnieć, że człowiek w obliczu zagrożenia może zachować i twarz, i kręgosłup moralny.

Ewa Kubasiewicz-Houée jest z wykształcenia polonistką i bibliotekarzem dyplomowanym. W latach 80. była członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i wiceprzewodniczącą Komisji Zakładowej związku w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. W stanie wojennym skazana została na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych, co było najwyższym wyrokiem wydanym w kraju.

Za co?

W niedzielę 20 grudnia 1981 r. zostali aresztowani Jerzy Kowalczyk, Ewa Kubasiewicz, Jolanta Wilgucka i jeszcze kilka innych osób, w tym Marek Czachor, syn Ewy Kubasiewicz.

Powodem aresztowań było wydanie przez Jerzego Kowalczyka i Ewę Kubasiewicz 17-18.12. 1981 r. ulotki informującej o zakończeniu strajku w WSM. Oboje podpisali ją własnymi nazwiskami.

Pseudosędziowie w mundurach

Proces grupy osób oskarżanych z Ewą Kubasiewicz odbył się 1-3 lutego 1982 roku przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni, w trybie doraźnym, przy drzwiach zamkniętych, w obecności tylko najbliższej rodziny. Zespołowi sędziowskiemu przewodniczył kmdr ppor. Andrzej Grzybowski. Oskarżał prokurator Stanek, potem prokurator Wojcieszke.

Ewa Kubasiewicz została oskarżona o to, że wspólnie z Jerzym Kowalczykiem, jako pracownicy WSM i członkowie NSZZ „Solidarność” zorganizowali i kierowali strajkiem w WSM w Gdyni 14-15.12.1981 r. oraz, że wspólnie z Jerzym Kowalczykiem, Władysławem Trzcińskim, Wiesławą Kwiatkowską, Cezarym Godziukiem, Jarosławem Skowronkiem, Sławomirem Sadowskim i Krzysztofem Jankowskim - w celu rozpowszechnienia - sporządzili, gromadzili, przechowywali i kolportowali ulotki zawierające nieprawdziwe wiadomości mogące osłabić gotowość obronną PRL, wywołać niepokój publiczny lub rozruchy. Oskarżono też Marka Czachora, syna Ewy Kubasiewicz o udostępnianie im do tego celu mieszkania.

Parodia nie proces

Na uwagę zasługują metody prowadzenia śledztwa i przewodu sądowego.

- główny świadek oskarżenia, Sołtys (student UG) podczas przewodu sądowego odwołał swoje zeznania, jako wymuszone w śledztwie; został więc...postawiony przez Sąd w stan oskarżenia, ale jego zeznania utrzymano w mocy (!!!);

- oskarżeni zeznawali, że przesłuchiwanie byli pod groźbą pistoletu przystawianego do głowy, lub leżąc twarzą do ziemi z rękami założonymi na głowę - Sąd udawał, że nie słyszy tych wypowiedzi;

Wyrok ponad miarę

Sąd orzekł winę wszystkich oskarżonych i wydał następujące wyroki: Ewa Kubasiewicz

- 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich; Jerzy Kowalczyk - 9 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich; Władysław Trzciński - 9 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich; Cezary Godziuk - 6 lat więzienia i 4 lata pozbawienia praw obywatelskich; Wiesława Kwiatkowska - 5 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich; Jarosław Skowronek - 5 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich;

Sławomir Sadowski - 5 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw



Stoją od lewej: Adam Więckowski, Andrzej Gwiazda, Jan Kapuscinski, obywatelskich;

Jacek Bartkowiak, Kornel Morawiecki. Krzysztof Jankowski - 5 lat

Siedzą od lewej: **Ewa Kubasiewicz**, Marian Gołębiewski, Joanna Gwiazda. więzienia i 3 lata pozbawienia

praw obywatelskich; Marek Cza-

chor - 3 lata więzienia i 2 lata pozbawienia praw obywatelskich.

Komuno - łaski bez

Po procesie Ewa została osadzona w ciężkim więzieniu dla kobiet w Fordonie, potem przeniesiona do więzienia dla kobiet-recydystek w Grudziądzu.

Ewa Kubasiewicz w liście otwartym, napisanym jeszcze w więzieniu w Fordonie, odrzuciła propozycję przewodniczącego Rady Państwa - Henryka Jabłońskiego dającą możliwość poproszenia o łaskę i wcześniejszego wyjścia z więzienia. W kwietniu 1982 roku została ogłoszona przez Amnesty International „więźniem miesiąca”.

Po wyjściu na wolność w maju 1983 roku przystąpiła do organizacji „Solidarność Walcząca” i została członkiem jej Komitetu Wykonawczego. W 1987 roku wyszła za mąż za członka bretońskiego oddziału Amnesty International i 31 stycznia 1988 roku wyjechała do Francji na zasadzie prawa o łączeniu rodzin, uzyskując paszport tylko w jedną stronę. Z polecenia Komitetu Wykonawczego „Solidarności Walczącej” do lipca 1989 roku pełniła funkcję przedstawiciela tej organizacji na Zachodzie. Obecnie mieszka wraz mężem w Bretanii, gdzie związała się z dwoma stowarzyszeniami działającymi na rzecz polskich dzieci: „Lumiére des Enfants” (Światło dzieci) oraz „Les Enfants de la Baltique” (Dzieci Bałtyku).

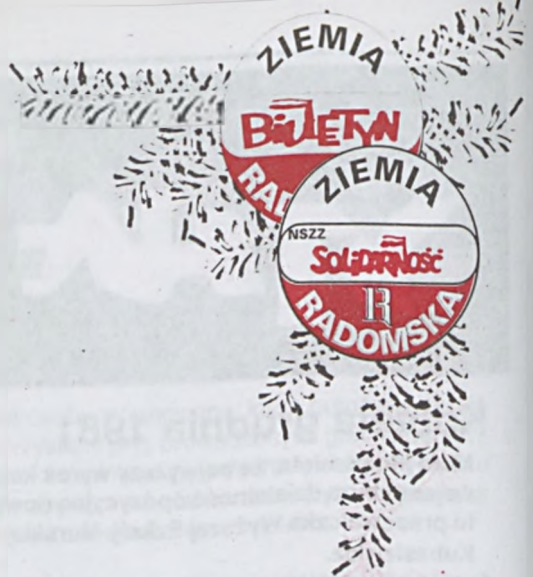
Wielu sukcesów
w Roku **2008**

	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC
Pn	7 14 21 28	4 11 18 25	3 10 17 24 31
Wt	1 8 15 22 29	5 12 19 26	4 11 18 25
Śr	2 9 16 23 30	6 13 20 27	5 12 19 26
Cz	3 10 17 24 31	7 14 21 28	6 13 20 27
Pt	4 11 18 25	1 8 15 22 29	7 14 21 28
So	5 12 19 26	2 9 16 23	1 8 15 22 29
N	6 13 20 27	3 10 17 24	2 9 16 23 30

	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
Pn	7 14 21 28	5 12 19 26	2 9 16 23 30
Wt	1 8 15 22 29	6 13 20 27	3 10 17 24
Śr	2 9 16 23 30	7 14 21 28	4 11 18 25
Cz	3 10 17 24	1 8 15 22 29	5 12 19 26
Pt	4 11 18 25	2 9 16 23 30	6 13 20 27
So	5 12 19 26	3 10 17 24 31	7 14 21 28
N	6 13 20 27	4 11 18 25	1 8 15 22 29

	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ
Pn	7 14 21 28	4 11 18 25	1 8 15 22 29
Wt	1 8 15 22 29	5 12 19 26	2 9 16 23 30
Śr	2 9 16 23 30	6 13 20 27	3 10 17 24
Cz	3 10 17 24 31	7 14 21 28	4 11 18 25
Pt	4 11 18 25	1 8 15 22 29	5 12 19 26
So	5 12 19 26	2 9 16 23 30	6 13 20 27
N	6 13 20 27	3 10 17 24 31	7 14 21 28

	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
Pn	6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29
Wt	7 14 21 28	4 11 18 25	2 9 16 23 30
Śr	1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31
Cz	2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25
Pt	3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26
So	4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27
N	5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28



Solidarność



Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

solidar3@radom.net

telefony:

przew. Zdzisław Maszkiewicz - 0483634349

wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 0483623804

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - 0483623643

sekretariat ZR - 0483623804 tel./fax

Zespół ZR ds. prawa pracy i rozwoju związku (d. Interwencji)

- 0483625161

Oddział ZR TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

- szef oddziału: Wojciech Dziółko tel.: 0483780260

Oddział ZR TKK Szydłowiec

26-600 Szydłowiec ul. Kilińskiego 2

- szef oddziału: Czesław Stępański tel.: 0486174656

Oddział ZR TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a - szef oddziału: Jan Skowroński

Oddział ZR TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef oddziału: Tadeusz Wach

Oddział ZR TKK Białobrzegi

26-800 Białobrzegi Plac Zygmunta Starego 9

- szef oddziału: Stanisław Zupański tel.: 0691701828

Oddział ZR TKK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

- szef oddziału: Zdzisław Maszkiewicz tel.: 0483846280

Oddział ZR TKK Grójec

05-600 Grójec ul. Piłsudskiego - GOK

- szef oddziału: Artur Moskał tel.: 0603120573

BULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tekst i skład: Paweł Podlipniak (ppp)

egzemplarz bezpłatny

Numer 671 zamknięto 6.12.2007

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542